

Alfabet Zdania

Wołga byłem
Wisła byłam
Łaba biały
Płock masło
Kielce Helena
kolega daleko
sala wielki

lektor list ulica byli żona dużo nóż każdy męski

potężny
język
mięso
mąż
wąski
brązowy
zakąska
bardzo
rodzaj
dzwonek
o

o dznaka szczotka szczyt jeszcze płaszcz koń nic zdanie niebieski ciemny

ciepły

być

wycieczka Szczecin wycięstwo

wielki

telegraf mówili słuchali Lublin rzeka dobrze talerz morze piszę daję imię trochę piszą mają kupią są

są
czapka
rzecz
często
człowiek
jeżdżę
jeżdżą
wyjeżdżam
wyjeżdżasz

ecz – mecz

wykładowca ołówek mały kilka los Polka lud stolica biblioteka tablica szkoła Warszawa pisze nasza mężny mówię proszę studiuję wyjął wyjęła

chłopiec

wyjęła
zdjął
zdjęli
dżem
dżuma
dżonka
dżokej
dżdżysty
dżdżownica
silny
jesteśmy
książka
środek
dzień
tydzień

idzie

chodzicie młodzież Łódź wołacz – wołać słuchacz – słuchać być – bić - bycz mieć – mi

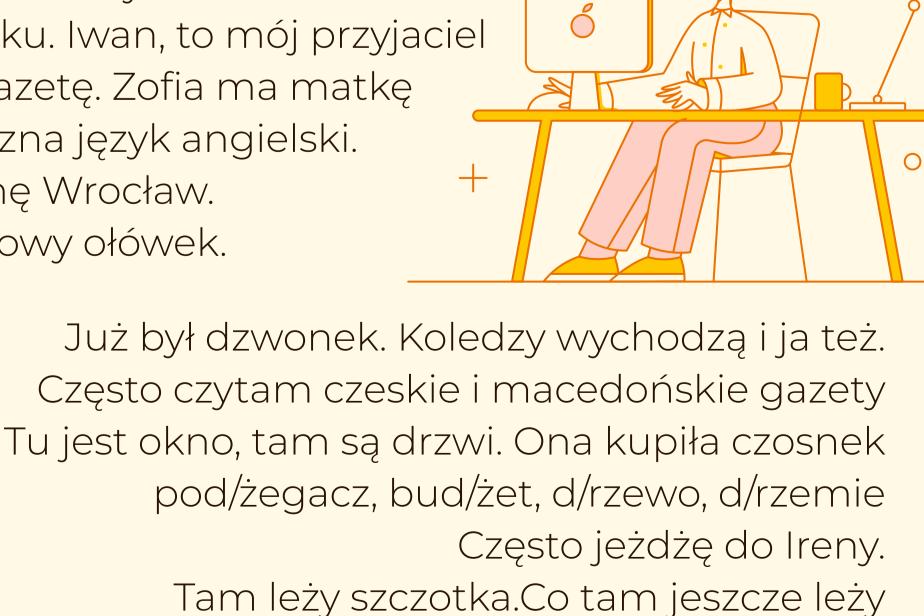


Helena kupiła chleba i masła.
Helena, Halina i ich kolega Olek słuchali radia.

Tam stoi moje lustro. To jest mój zeszyt. Nasz lektor pisze Mój kolega Michał był w Warszawie Rzeszów to polskie miasto

Barbara i Bożena piszą. Lucyna jest studentką Bolewski i Małecka rozmawiają po rosyjsku Aleksander wyjął papier. To okno jest wąskie Ich koleżanka Zofia była w Krakowie Mówię po polsku. Iwan, to mój przyjaciel Daję Halinie gazetę. Zofia ma matkę Marek dobrze zna język angielski. Leon zna trochę Wrocław.

Maria ma brązowy ołówek.



Czy ten płaszcz jest czarny?
Bydgoszcz i Szczytno to miasta
Czy jesteś robotnikiem? – Nie, jestem
Moja siostra nic nie rozumie.
Dlaczego on dobrze mówi po czesku, a ty tak źle?

Czytam nowe opowiadanie.